

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

► Str. 4, 9

Stanisław Seyfried  
**Galeria Sztuki Gdańskiej**  
W tonacji ekspresji Stefana Szmaja ► Str. 10

**Sport w szkole**

► Str. 12

# ► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 810 | 12.04.2024 r. ISSN 2544-2864

## Trójmiejskie wybory

**Aleksandra Dulkiewicz w Gdańsku i Magdalena Czarzyńska-Jachim w Sopocie wygrały wybory prezydenckie w I turze.**

W Gdańsku Aleksandra Dulkiewicz otrzymała 103 337 głosów - 57,95 proc.. Pozostali kandydaci otrzymali: Tomasz Rakowski (KW Prawo i Sprawiedliwość) - 20,33 proc. (36 244 głosy), Andrzej Pecka (KWW Wspólna Gdańska Droga 2050) - 6,93 proc. (12 355 głosów), Michał Urbaniak (KWW Konfederacji Bezpartyjni Polska Jest Jedną Dla Pomorza) - 4,33 proc. (7723 głosy), Artur Szostak (KWW Kocham Gdańsk - Kandydaci Niezależni) - 4,27 proc. (7621 głosów), Adam Szczepański (KWW Społeczny Gdańsk) - 3,26 proc. (5821 głosów), Mariusz Andrzejczak (KWW Mariusz Andrzejczak dla Gdańska) - 2,92 proc. (5213 głosów)

W Sopocie na Magdalenę Czarzyńską-Jachim, startującą z KWW Koalicja Dla Sopotu Magdaleny Czarzyńskiej-Jachim, zagłosowało 8 602 osoby, co dało jej poparcie 59,27 proc.

Pozostali kandydaci otrzymali: Jarosław Kempa (KWW Kocham Sopot) - 18,57 proc. (2 695 głosów), Paweł Petkowski (KW Prawo i Sprawiedliwość) - 15,45 proc. (2 243 głosy), Maria Lepczak-Wysocka (KWW W Imieniu Sopocian) - 4,27 proc. (620 głosów), Gabriel Oleszek (KW Mieszkańcy Dla Sopotu) - 1,23 proc. (179 głosów) oraz Lechosław Cezary Wojtynowski (KWW Trzecia Siła) - 1,21 proc. (175 głosów).

## Taśma w górę



Żuźlowy skarb kibica Metalkas 2. Ekstraligi na sezon 2024

► Str. 5-8

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeże24.pl**



### Posterunek Straszyn

Jak wieść gminna niesie wybory samorządowe nie wzbudzają takich emocji jak te do Sejmu, czy prezydenckie. Ale nie w Bartoszycach. Tam działy się rzeczy straszne! Jak grom z

jasnego nieba gruchnęła wiadomość, że w mieście dojdzie do II tury burmistrzowskiej elekcji, bowiem na Piotra Petrykowskiego z Komitetu Wyborczego Wyborców „Samorządność Plus” zagłosowało 36,01 % mieszkańców, a na konkurenta - Wiesława Kuracha z Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Koalicja Obywatelska nieco mniej, bo 33,56 %. Oddajmy teraz głos pani Marcie Kabelis - oficerowi prasowemu policji w Bartoszycach. W jednym z mieszkań zamieszkałych przez konkubinat po czterdziestce doszło do „spożycia”. Picie miało charakter ciągły. Trwało od

wyjścia z lokalu wyborczego do ogłoszenia wyników następnego dnia. Para przy kieliszku dyskutowała głównie o szansach swoich kandydatów przekrzykując się wzajemnie, który lepszy. Apogeum nastąpiło w momencie kiedy do konkubinat dotarła wiadomość o konieczności rozstrzygnięcia pojedynku w drugiej turze. Kobięcie puściły skołatanę ner-

### Kość niezgody

wy. Podeszła do garnka, w którym warzyła zupę na zagrychę i błyskawicznym ruchem chwyciła to, co znalazła pod ręką, czyli kość. Zamasztyłym ruchem trafiła nią konkubenta prosto w czerep. Mężczyzna padł na ziemię, tracąc na chwilę przytomność. Przyjechała karetka i zawiozła go do szpitala, bowiem broczył krwią, jak zarzynane prosię, a

rana wymagała szycia. Przyjechała policja. Pokrzywdzony powiedział policjantom, że partnerka zraniła go kością z zupy. Sprawczyni to potwierdziła. „Dziś w tym mieszkaniu będą oględziny,” - kontynuuje opowieść strażniczka prawa Marta Kabelis - „więc może ta kość zostanie zabezpieczona. Na razie jej nie mamy, więc trudno powiedzieć, o jakiej kości mówią partnerzy”. Pijana kobieta została zatrzymana i trafiła na izbę wytrzeźwień. Sprawa ma jednak drugie dno. Okazało się bowiem, że nie był to pierwszy „wyczyn” w tym stylu konkubiny. Widać musiała regularnie stosować przemoc w stosunku do partnera, bo w przeszłości była karana za znęcanie się nad swoim chłopem i już ma jeden wyrok w zawieszeniu. - W związku z tym będzie odpowiadała w warunkach recydywy, grozi jej 7,5 roku więzienia — stwierdziła beznamiętnie Marta Kabelis. Przypadek z Bartoszyca odkrywa jeszcze jedną przemilczaną prawdę. Przemoc w związkach nie dzieje się tylko za sprawą mężczyzny. Z drugiej strony dalej aktualne pozostaje hasło - wódka pozwól żyć!

Andrzej Potocki



## F(ig)raszka

Życie pisze nowe „story”  
Już za nami są wybory  
Różne w miastach są  
wyniki  
Będą rządzić znane kliki  
Gdzieś runęły stare mury  
Trzeba czekać drugiej tury  
Warto dobre mieć  
programy  
O to właśnie się staramy...

## Liczbka

1 550 zł

zakup pierogów przez  
gdańskie biuro ds. kultury  
na posiedzenie komisji  
konkursowej

10 500 zł

organizacja spotkania  
klubów sportowych przez  
biuro sportu UM w Gdańsku  
w restauracji

24 200 zł

opłata Gdańska od skargi  
kasacyjnej do wydziału  
cywilnego SA w Gdańsku

## Cytat tygodnia

- Ludzie są zawiedzeni tym, że zamiast realizować obietnice wyborcze rząd zajmuje się wendettą, igrzyskami, komisjami śledczymi, to jest pokaz lenistwa i nieudolności  
- Krzysztof SZCZUCKI, poseł PiS, w rozmowie z red. Tadeuszem Płużańskim. „W Centrum Wydarzeń” - TV „wPolsce”.

- PiS zyskało poparcie rolników  
- poseł Marek Jakubiak w rozmowie z red. Danutą Holecą. „Wieczór wyborczy” - TV Republika.

- To nie jest dobry wynik (6,32 proc.). Nie mamy z czego być zadowoleni. Rozliczanie PiS nie powinno być naszą główną aktywnością - Dorota Olko, posłanka „Razem” w rozmowie z red. Jackiem Prusinowskim. „Sedno sprawy” - Radio Plus



## Gdański bigos

Wybory samorządowe w Trójmieście to dwie karty odkryte- w Gdańsku i Sopocie i jedna wciąż zakryta. Zaczniemy od grodu nad Motławą. Prezydent Aleksandra Dulciewicz wygrała

i to w sposób bardzo zdecydowany. Co prawda nie było to 62,3 procenta jak na to wskazywały exitpole ale nieco mniej bo 57,95 ale to nadal bardzo mocny wynik i solidna legitymacja dla kolejnych pięciu lat przewodzenia Gdańskowi. Z faktami nie ma co dyskutować. Większość Gdańszczan akceptuje jej styl rządów i bardziej ceni osiągnięcia niż słabości. Opozycja może się zżymać na jej styl udzielnej księżnej która nie lubi dyskutować z oponentami. „Dulcussy” która wybiera tylko te kontakty z mediami, w trakcie których wie że nie padną kłopotliwe pytania. W ostatnich wyborach przyjęła dosyć umiarkowany język jak na jej poprzednie występy stosunkowo daleko trzymała się od polityki. Tak samo było mniej ideologii a więcej obietnic. Ta taktyka okazała się słuszna. Aleksandra uzyskała efekt Wielkiej Pani Prezydent nie mającej zbytnio ochoty na dyskusowanie z tłumem pomniejszych kandydatów. Republika deweloperów może odetchnąć spokojnie, wszystko zostanie jak było. Rola Dulciewicz jest tym łatwiejsza, że u władzy jest Donald Tusk i na zlecenie PO nie musi już tworzyć żadnych rzekomo apolitycznych związków samorządowców.

W mediach trójmiejskich też już wysprzątano i jak się można domyśleć zbyt wielu krytyk pani prezydent w nich nie będzie.

Uzyskany przez kandydata PiS Tomasza Rakowskiego wynik 20,33 procent jest wobec dominacji pani prezydent całkiem niezłym osiągnięciem. Pytanie czy Rakowski i jego partia chce podjąć wysiłek długodystansowca. Czy chce być kimś kto skupi się na walce o prezydenturę Gdańska w najbliższej pięcioletce a może nawet i kolejnej. Startując w wyborach na prezydenta miasta uzyskuje się ogromną wiedzę i warto jej nie marnować. Pytanie czy ten plan zaakceptuje gdański PiS.

## Trójmiejskie obrachunki

Sopot to na mniejszą skalę powtórka modelu gdańskiego. Tu w pierwszej turze wygrała Magdalena Czaryńska-Jachim, od 2019 roku zastępczynią prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego. Sześć zostało wybranych do sejmu więc Donald Tusk namaścił na komisarza miasta najbliższą zaufaną Karnowskiego. Nie zagroził jej w drodze do prezydenckiego fotela Jarosław Kempa - główny konkurent od 2018 roku jest wiceprzewodniczącym rady miejskiej koalicji Kocham Sopot.

A teraz Gdynia i wreszcie coś wywracającego do góry nogami ułożone sukcesy władzy.

Miasto żyje spektakularną porażką „wiecznego” prezydenta Wojciecha Szczurka. Mój gdyński znajomy pytany o zagadkę tej porażki odpowiada tak: „Całkowite oderwanie się od bazy. Szczurek przez wiele lat miał dobre trzymanie na kontakty z ludem. I to się czas jakiś temu skończyło. Dokładnie od roku kiedy pojawili się jego nowi zastępcy. Ekipa Szczurka zaczęła być arogancka”.

Z centrum Gdyni zniknęło ponoć półtora tysiąca miejsc parkingowych, za to wybudowany megaparking niedaleko urzędu Miejskiego na Piłsudskiego wyznaczono zbytnio na uboczu. I nic dziwnego że częściowo bywa pusty. Trwająca już dwa lata przebudowa ulicy Wielkopolskiej wywołała korki, które doprowadzały Gdynian do szału. Tak samo irytujące było odcięcie końcówki nabrzeża Kościuszki od dojazdu samochodami. A na ulicy Świętojańskiej, niegdysiejszym „salonie” Gdyni coraz więcej pustostanów obok kebabów i pizzerii. Wojciech Szczurek żegnany mało życzliwymi komentarzami w mediach Wybrzeża. No cóż. Sam ciężko zapracował na swój schyłek. Sam opisał na łamach „Gazety Gdańskiej” w jak brzydki sposób wykorzystywał plakaty przygotowujące Gdynian do stulecia uzyskania praw miejskich do lansowania swojej osoby w okresie wyborczym. Kto przejmie schedę po Szczurku? Mieszkańcy Gdyni będą 21 kwietnia wybierać między kandydatem Platformy Tadeuszem Szemiotem i Aleksandrą Kosiorek z gdyńskiego „Dialogu”, dumnej ze swego udziału w Strajkach Kobiet w 2020 roku.

Piotr Semka

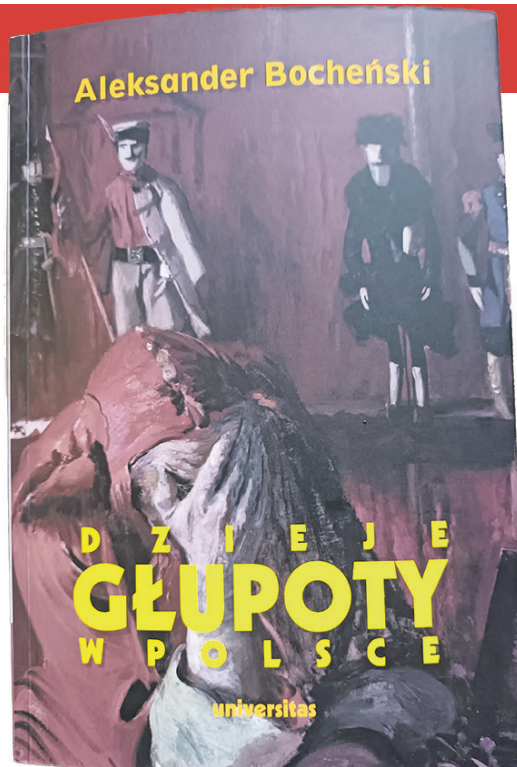
## Antykwariat Rejs poleca

„Dzieje głupoty w Polsce” Aleksandra Bocheńskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Aleksander Bocheński, pisarz, publicysta, polityk, jeden z najbardziej oryginalnych i kontrowersyjnych polskich myślicieli konserwatywnych XX wieku. Przed wojną związany z endecją, po wojnie z kręgami Pax-u. Krytykowany był zarówno w II Rzeczypospolitej jak i w PRL-u oraz po 1989 roku.

W okresie powojennym Bocheński zasłynął jako autor polemicznych szkiców poświęconych historii Polski. Jego intrygujące już swoim tytułem „Dzieje głupoty w Polsce” to książka historyczna będąca polemiką autor z historykami XVIII-ego i XIX-ego wieku. Stanowi spojrzenie na historię polityki polskiej w okresie rozbiorów i powstań i sprzeciw wobec tradycji insurrekcyjnej. Podejmuje próbę obalenia dominujących do dziś w polskim dziejopisarstwie dogmatów: narodowego mesjanizmu, przekonania o moralnej wyższości czy innych mitach romantycznych polskiej świadomości.

W działalności Aleksandra Bocheńskiego możemy odnaleźć wiele kontrowersyjnych epizodów. Z jego nie zawsze popularnymi poglądami i postawami możemy się nie zgadzać, lecz nie ulega wątpliwości, że „Dzieje głupoty w Polsce” należą do najważniejszych polskich manifestów realizmu politycznego i pozostają jednym z najciekawszych i najbardziej inspirujących



dziel pisarstwa politycznego, a czytelnicze spotkanie z nim będzie niecodziennym doświadczeniem intelektualnym.

Tomasz Łunkiewicz

## Personalia

✓ Dziś remanenty wyborcze. W Gdańsku najwięcej głosów do rady miasta uzyskała Aleksandra Dulciewicz, która radną być nie chciała, tylko prezydentem, co już polubiła. Dostała 11 174 głosów w okręgu nr 2, jej naturalna rezygnacja z mandatu wnet otworzy drogę do rady Kamili Błaszczyk, której minioną kadencję pozytywnie zapociniowało 1167 wyborców. Niewiele więcej, 1248 osób, zapociniowało pozytywnie Bogdana Oleszka, weterana gdańskiej polityki samorządowej. Jeśli do zarządzania Gdańskiem powróci Piotr Grzelak, autor unikalnej interpretacji przyczyn wybuchu II wojny światowej - 4959 krzyżaków na karcie - to do składu rady wskoczy z przedostatnim wynikiem - 795 wskazań - wśród 34 deputowanych była radna Zaneta Geryk. Za 5 tys. zł zrobiła imponującą kampanię plakatową.

✓ Z najstarszym, 34 wynikiem, wszedł do rady Aleksander Janowski, b. wicewojewoda pomorski, członek Suwerennej Polski, który, jak się wydaje, polityce gdańskiej opozycji dobrze zrobi. Jego awans, tylko 644 głosy, to pokwitowanie bardzo dobrego wyniku w okręgu nr 1 Andrzeja Skiby. Jednego z bardziej wyrazistych radnych PiS minionej kadencji wybrało 3955 gdańszczan, o 255 więcej niż lidera klubu KO Cezarego Spiewak-Dowbora. W tym okręgu PiS otrzymał największe poparcie - 27,4 proc., a KO najmniejsze, ale też nieznacznie powyżej 50 proc.

✓ Swój mandat społeczny pewnie potwierdziła przewodnicząca rady Agnieszka Owczarczak. Zebrała 7457 głosów wyborców w okręgu nr 5, co oznacza, że będzie miała najsilniejszy mandat w nowej radzie Gdańska. W tym samym okręgu - w skrócie: Zaspą, Przymorze - najwyższe poparcie wśród radnych PiS uzyskała Barbara Imianowska, wybrana do rady głosami 4269 obywateli. To o 114 więcej niż uzyskał w okręgu nr 2 Tomasz Rakowski, kandydat PiS na prezydenta Gdańska. Odpowiednio 3216 i 3003 głosy uzyskali wieloletni radni Piotr Gierszewski i Kazimierz Koralewski, który debiutował w tym sezonie politycznym w okręgu nr 6, czyli w Oliwie i Osowej. Wynik P. Gierszewskiego w okręgu nr 3 jest o około 1500 głosów gorszy niż 5 lat temu, co ze względu na praktykowany polityczny konformizm nie dziwi. Do gdańskiej rady, po 10-letniej przerwie wraca Jolanta Banach b. wiceminister w rządzie L. Millera, radna z list SLD w latach 2010-2014. Tym razem pod wielobarwnym sztandarem różnych mikstur politycznych z głosem raczej odrebny, co prace miejskie ubarwi. Nie udał się za to powrót do rady Dorocie Dudek - 152 głosy, Zdzisławowi Kościelakowi - 203, Elżbiecie Grabarek-Bartoszewicz - 559, Łukaszowi Hamadykowi - 733, Krzysztofowi Wieckiemu - 936 głosów. Mandatu z poprzedniej kadencji nie potwierdzili: Łukasz Kłosa, Alicja Krusala, Romuald Plewa, Andrzej Stelmasiwicz, Lech Artur Wałęsa, Przemysław Malak, Michał Hajduk. Reasumując: piątkę radnych z najwyższym, po spodziewanym transferze do administracji miejskiej, A. Dulciewicz, P. Grzelaka i Piotra Borawskiego, poparciem tworzą: A. Owczarczak - 7457, Jan Perucki - 4723, Emilia Łodzińska - 4704, B. Imianowska - 4269, T. Rakowski - 4155.

Dla porównania, na końcu zestawienia kandydatów do stanowienia prawa gdańskiego uplasował się Jan Kozłowski, reprezentujący Związek Słowiański, który uzbie-

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT



# T. Rakowski ocenia: Dwie drużyny w Gdańsku

O wyniku wyborczym PiS w Gdańsku, o rozłamie wewnątrz partii i kampanii, która była prowadzona dwutorowo – rozmawialiśmy z Tomaszem Rakowskim kandydatem PiS na prezydenta Gdańska.

- Jak określić wasz wynik? To sukces, czy porażka?

- Zaczniemy od Polski. To jest wynik bardzo satysfakcjonujący dla Prawa i Sprawiedliwości, bo wygraliśmy kolejne wybory. Dodatkowo widać wyraźnie, druga strona osłabła, więc to też jest sygnał, jak ludzie oceniają sytuację w Polsce. Ja osobiście jestem zadowolony z mojego wyniku w wyborach na prezydenta Gdańska. Żałuję oczywiście, że nie mamy drugiej tury, bo szacowaliśmy, że trzecia droga uzyska lepszy wynik. I o nich się to wszystko rozbiło.

- No dobrze, a wybory do



Rady Miasta Gdańska?

- To jest trudny temat. Bo mieliśmy w Gdańsku dwie drużyny. PiS i równoległe drużynę Płażyńskiego. Generalnie jest tak, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta - to jest jasne. Ten

podział był i jest niezwykle groźny dla Prawa i Sprawiedliwości. Takie działanie to jest wręcz sabotaż. Czy była w jakichkolwiek wyborach drużyna Czarnka, on nie startował, ale w Lublinie jest postacią znaczącą, czy była drużyna Pomaski, czy była gdzieś drużyna Jakiego, lub jakiegokolwiek inne drużyny? Nigdy, bo polityka to gra zespołowa.

- Czyli tak jak pisze redaktor Pyza w wPolityce.pl? Interes małżeństwa Płażyńskich ponad interesem partii?

- No niestety tak. Tutaj w Gdańsku ta sytuacja była dosyć mocno widoczna. To był ewenement, po prostu

ewenement. Czegoś takiego jeszcze nie było. Sama identyfikacja graficzna tych banerów była, zupełnie inna od banerów Prawa i Sprawiedliwości. Inne było działanie, to była kampania w kampanii, obok Prawa i Sprawiedliwości, bez żadnych konsultacji, bez żadnej synchronizacji.

- A dlaczego tak się stało?

- Wydaje mi się, że to poczucie bezkarności. W związku z tym, że na wiele różnych poprzednich działań nie było właściwie żadnej reakcji. I to powoduje takie jakby rozzuchwalenie. I niestety to było widoczne w tej kampanii. Mimo tego, że

jesteśmy w bardzo trudnym czasie, bo jesteśmy partią opozycyjną, mocno atakowaną przez władze centralne. Mimo tego, że jest łamane prawo w Polsce, odcięte są media publiczne. W takim momencie zagrożenia wypadłoby stanąć razem ramię w ramię, a nie mieć poczucia, że na tej wojnie, muszę się przez ramię oglądać, zastanawiając się, czy zaraz nie dostanę jakiegoś noża w plecy.

- Czyli jak to na chwilę obecną wygląda? Jest jeden klub, dwie drużyny?

- Mam nadzieję, że to się wszystko uda poukładać i że jesteśmy cały czas Prawem i

Sprawiedliwością. Liczę na to, że będziemy w jednym klubie współpracowali, natomiast mogę mówić jedynie o swoich intencjach. Jak to wyjdzie w praniu - czas pokaże. Bardzo bym chciał, żeby było ośmiu członków klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Gdańska i mam nadzieję, że tyłu będzie. Natomiast jeżeli coś miało by się zmienić, to nie takie rzeczy polityka widziała.

- W takim razie, czy zmiana władzy w Gdańsku w ogóle jest możliwa?

- Tak, bardzo w to wierzę, ale wydaje mi się, że niestety nie w najbliższych latach.

## Coppelia

Bardzo trudno we współczesnym teatrze trafić na klasykę w dosłownym tego słowa znaczeniu, klasykę wierną literze począwszy od scenografii po choreografię i grę aktorską. Aby przybliżyć widzom treści klasyczne twórcy stosują różnego rodzaju zabiegi na przykład przenoszą miejsce akcji w bliżej nieokreślonej przestrzeni, ubierają aktorów w dziwaczne kostiumy, czy ograniczają scenografię do paru kartonów sugerujących w zależności od wyobraźni wnętrza lub zewnątrz. Wszystko po to, aby przybliżyć nam zawarte w prezentowanym dziele treści. Tymczasem wystarczy być wiernym klasyce i sukces gwarantowany. Przykładem może być wystawiony w Operze Bałtyckiej balet komiczny pt. „Coppelia”.

Balet powstał w XIX wieku. Jego prapremiera odbyła się w Paryżu 25 maja 1870 r. Autorami libretta byli Charles Nuittera i Arthur Saint-Leon, powstało ono na podstawie opowiadania E.T.A. Hoffmana „Pieskun”, zaś muzykę skomponował Leo Delibes. Balet cieszył się dużym powodzeniem i szybko podbił sceny Europy, trafił również do Polski – premiera w Warszawie odbyła się 7 grudnia 1882 r.

Opera Bałtycka w swojej historii gościła już „Coppelię” na swojej scenie, a było to w 1987 r. Powróćmy jednak do dnia dzisiejszego: 6 kwietnia 2024r. o godzinie 19.00 w Operze Bałtyckiej odbyła się premiera „Coppelii”.

Autorem libretta opartego na oryginale jest Johan Kobborg, on też jest autorem choreografii. Wiele lat jako pierwszy tancerz spędził w The Royal Ballet oraz Duńskim Baletcie Królewskim. Odnosił również sukcesy na scenach międzynarodowych zdobywając jako tancerz i choreograf liczne nagrody. W swoich inscenizacjach nie stroni od nowoczesnych rozwiązań, jednak w dużej mierze pozostaje propagatorem klasyki, którą z powodzeniem ożywia zgodnie z wymogami współczesnej publiczności. Byliśmy tego świadkami w sobotni wieczór, wieczór magiczny i cudowny. Po otwarciu kurtyny dzięki scenografii Hanny Wójci-

kowskiej-Szymczak przenosimy się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki do miasteczka gdzieś w Galicji, lub na Kresach Wschodnich, miasteczka wypisz, wymaluj jak z obrazów Marca Chagalla. Są drewniane domy, oberża, kościół i rynek, na którym rozgrywa się akcja. Pojawiają się bohaterowie tajemniczy przybysz wprowadzający się do jednej z kamienic, mieszkańcy miasteczka, dzieci, młodzież, burmistrz, karczmarz z małżonką i główne postaci dramatu Swanilda i Franz, których miłość zostaje poddana próbie wraz z pojawieniem się w miasteczku nowego przybysza i jego tajemniczej towarzyszkii, pięknej, młodej Coppelii pojawia-



jącej się w oknie nowo zamieszkałej kamienicy. Perypetiom miłosnym głównych bohaterów towarzyszą sceny zbiorowe obrazujące życie mieszkańców nasycone tańcami: mazurem, czardaszem, walcem, hiszpańskim bolero. Ogląda się je z zapartym tchem!

W drugim akcie przenosimy się do wnętrza domu tajemniczego przybysza i odkrywamy jego tajemnicę. Dotknięty tragedią rodzinną Coppelius otacza się mechanicznymi lalkami, marząc o tym aby je ożywić, w szczególności tę, która przypomina jego córkę, którą wystawia w oknie i która stała się przyczyną nieporozumień między Swanildą a Franzem. Zwaśnieni ko-

chankowie próbują wyjaśnić tajemnicę Coppeliusa i oboje trafiają do jego domu. Poznawszy ją po wielu perypetiach godzą się i biorą ślub ku ucieście całej społeczności. Happy end tak rzadko obecnie spotykany jest tu wszechobecny i powoduje eksplozję radości, a co za tym idzie wspaniałe popisy taneczne głównych bohaterów jak i całego zespołu.

Cudowna muzyka, która cały czas towarzyszy bohaterom nie tylko przeprowadza nas przez meandry akcji, ale wzbogaca ją i nadaje niepowtarzalną atmosferę całości. Za jej przygotowanie i wykonanie wraz z orkiestrą Opery Bałtyckiej odpowiada Luis Gorelik,

niezwykle doświadczony i znany na całym świecie dyrygent argentyński. Całości niezwykle wrażeń dopełniają kostiumy, barwne, odzwierciedlające charaktery postaci, niemal bajkowe. Ich twórczynią jest wspomniana już przeze mnie scenografka Hanna Wójcikowska-Szymczak. Za wspaniałe wieczór dziękuję całemu zespołowi Opery Bałtyckiej, w szczególności odtwórcom głównych ról: Wojciechowi Warszawskiemu, Mayu Takata oraz Gento Yoshimoto. Wspaniała propozycja repertuarowa dla każdego. Polecam!

Małgorzata Zalewska  
fot. Krzysztof  
Mystkowskiego/KFP



# GAZETA GDANSKA

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORSKI  
DZIEŃ BYDGOSKI  
GAZETA MORSKA  
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok XLIV Redakcja i Administracja:  
Gdańsk, Kaszubi Rynek 21

Telefon 21494  
Konto czek. P.K.O. 210.298

Nr. 82

## Wysadzić w powietrze katedrę w Bukareszcie z królem Karolem, jego rodziną i rządem chcieli spiskowcy rumuńscy

(o) Wiedeń, 11. 4. (tel. wł.). Donoszą z Bukaresztu, iż władze rumuńskie wykryły szeroko rozgałęzione **SPRZYSIĘZENIE PRZECIWKO KRÓLOWI KAROLOWI, JEGO NAJBLIŻSZEJ RODZINIE I RZĄDOWI RUMUŃSKIEMU.**

Na czele sprzysiężenia stał pułk. Prekup. Sprzysiężeni zamierzali **WYSADZIĆ W POWIETRZE KATEDRĘ W BUKARESZCIE**, w czasie uroczystego nabożeństwa w dniu 8 bm., w którym miał brać udział król Karol, w otoczeniu rodziny, rząd in corpore i najbliżsi rumuńscy dostojnicy. W tym celu w podziemiach katedry bukareszteńskiej spiskowcy zamierzali umieścić dwie skrzynie z dynamitem.

Aferę wykryto dzięki zeznaniom sierżanta 83 pułku piechoty, nazwiskiem Savianu, który w piątek 6-go, zameldował swemu dowódcy, że z polecenia wyższych oficerów w Bukareszcie ma dostarczyć dwie skrzynie dynamitu do Bukaresztu.

Dowódca sierżanta Savianu skomunikował się z ministerstwem wojny, które poleciło, aby sierżant spełnił dane mu przez oficerów polecenie. Wobec takiego rozkazu Savianu wyjechał do Bukaresztu z dynamitem. Śledzący go agenci zaobserwowali jak zjechał do pewnego zakonserwowanego lokalu, do którego wkrótce potem przyszedł pułkownik Nicoara z dwoma ludźmi. Po chwili ludzie ci wyszli z lokalu, niosąc skrzynie w kierunku katedry. W tej chwili wkroczyła policja i zaarrestowała pułk. Nicoara i jego pomocników.

### Ambasady w Warszawie i w Moskwie

(o) Warszawa, 11. 4. (tel. wł.). Dzisiaj przybywa do Warszawy nowo mianowany ambasador Z. S. R. E. Jakób Dawtian. Złoży on swe listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Rzeczypospolitej w piątek, dnia 13-go kwietnia.

Tegoż dnia poseł Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewicz złoży Kalininowi nowe listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora Rzeczypospolitej, przy rządzie sowieckim.

Na mocy tych aktów, w dniu 13 kwietnia przedstawicielstwa dyplomatyczne Polski i Sowieców w stolicach tych państw podniesione będą do godności ambasad.

### Wiadomości telegraficzne z całego świata

W Pradze spłonęły trybuny boiska klubu sportowego „Sparta”, na którym w dniu 15 bm. miał być rozegrany mecz piłkarski Polska—Czechosłowacja. Spłonęły wszystkie trofea klubu.

W Londynie sensację wywołała wiadomość o wstąpieniu do Labour Party syna Lloyd George'a, pośła Gwillyma, który kroku tego miał dokonać za poradą ojca, zniechęconego obecną taktyką Labour Party.

W Paryżu ambasador Wielkiej Brytanii, lord Tyrrel, złożył prezydentowi Lebrun listy odwołujące. Nowy ambasador sir George Clark przybywa do Paryża w przyszłym tygodniu.

W Karwinie władze czeskie skonfiskowały pismo „Tempo Dnia” za podanie uchwały Zw. Legionistów w Cieszynie, biorącej w obronę ludność polską w Czechosłowacji.

W Górnej Austrii w pobliżu stacji Oestering wykołcił się express Wiedeń—Paryż—Londyn. Lokomotywa, wagon służbowy i dwa wagony pocztowe przewróciły się, wagon sypialny i dwa wagony paryskie wyskoczyły z szyn. Marceziasta zabity, 15 osób odniosło rany.

W krzyżowym ogniu pytań pułk. Nicoara wydał uczestników spisku. Są nimi: pfc. Prekup, gen. Schmidt, pułk. Grygory, szef departamentu lotnictwa ministerstwa wojny pułk. Partauli, jeden kapitan żandarmerii, dwaj bracia Prekupa, oraz kilku studentów,

którzy mieli po wybuchu szerzyć popłoch w mieście.

Wiadomość o planowanym zamachu na króla i rząd, po udaniu się którego miała nastąpić dyktatura wojskowa, wywołał w całej Rumunii zrozumiałe zaniepokojenie.

## Tragiczny bankiet Poseł amerykański w Dublinie Mac Dowell zmarł w czasie wygłaszania mowy

Londyn, 11. 4. (PAT). Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj wieczorem w Dublinie. Rząd irlandzki z de Valerą na czele podejmował w historycznym zamku dublińskim uroczystym bankietem nowego posła Stanów Zjednoczonych Mac Dowella, który dopiero przed 10-ciu dniami złożył de Valerze swoje listy uwierzytelniające. Na bankiecie obecni byli członkowie rządu irlandzkiego, korpus dyplomatyczny, parlamentarzyści i szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Przewodniczył de Valera, mając po prawej stronie posła amerykańskiego.

Po przemówieniu de Valery, zaczął prze-

mawiać Mac Dowell, nagle jednak zbladł, głos mu się załamał i poseł runął na ziemię, podtrzymany w porę przez siedzącego obok de Valerę. Na ratunek pospieszyli obecni na bankiecie wybitni lekarze dublińscy. Wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona.

67-letni poseł, rażony ciężkim atakiem sercowym, wyzionął ducha po 10-ciu minutach.

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Mac Dowell był wybitnym politykiem amerykańskim. Przed 20 laty był speakerem w izbie reprezentantów.

## Nie dozbrojenie a rozbrojenie właściwym celem Konferencji Rozbrojeniowej

### Deklaracja delegata polskiego min. Raczyńskiego

(o) Genewa, 11. 4. (tel. wł.). Wczoraj obradowało w Genewie, pod przewodnictwem Hendersona prezydium Konferencji Rozbrojeniowej. Po mowach Hendersona, delegata Anglii Edena, Sowieców Steina i Francji Massiglic zabrał głos delegat polski minister Raczyński,

który złożył deklarację o charakterze zasadniczym, przypominając, że Polska, zainteresowana podobnie jak i inne państwa w doświadczeniu skutku konwencji rozbrojeniowej, zawsze konsekwentnie stała na stanowisku, że konwencja musi pozostawać w ramach zobowiązań paktu

Ligi Narodów, nakazujących wyraźne ograniczenie redukcji zbrojeń. W chwili obecnej należy się jednak poważnie obawiać, że ta postawa prac Konferencji zostanie porzucona na rzecz koncepcji, prowadzących do powszechnego dozbrowiania się. Tego rodzaju zmiana, która musiałaby pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje nie da się — zdaniem ministra Raczyńskiego — pomieścić w granicach mandatu Konferencji. W każdym razie wyłączone jest, aby tego rodzaju zmiany mogły być uznane w sposób milczący i z pominięciem komisji głównej, w której wszystkie rządy będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za swoje stanowiska.

Po przemówieniu min. Raczyńskiego reasumując dyskusję, przewodniczący wysunął datę dz. 23 maja dla zebrania się komisji głównej. Prezydium zbierając się zgodnie z propozycją Edena około dn. 30 kwietnia będzie mogło tę datę o parę dni przesunąć. Delegaci Belgii i Włoch oświadczyli, że przewodniczącemu należy pozostawić pewną swobodę w ustaleniu definitywnej daty, poczem propozycje przewodniczącego zostały przyjęte i posiedzenie zamknięte.

## Wniosek polski w Genewie

### Nasza delegacja domaga się rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi

Genewa, 11. 4. (PAT). Delegacja polska przestała wczoraj sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów pismo, domagające się imieniem rządu polskiego wpisania na porządek dzienny tegorocznego zgromadzenia Ligi Narodów sprawy rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi. Pismo podaje tekst rezolucji zgromadzenia, proponowanej przez rząd polski.

Wniosek polski, który wywołał w tutejszych sferach międzynarodowych duże wrażenie, na-

wiązuje do zeszłorocznego wniosku polskiego. Jak wiadomo, dyskusja na zeszłorocznym zgromadzeniu nie doprowadziła do konkretnych wyników. Raport sześciu komisji, reasumujący wynik dyskusji stwierdza, że cały szereg delegacji był zdania, iż generalizacja, która ich zdaniem wynika z zasady równości prawnej wszystkich państw nie może być wciąż odraczana bez głębszego podważenia wartości obecnych traktatów mniejszościowych.

## Międzynarodowy prawniczy kongres radjowy obraduje w Warszawie

Warszawa, 11. 4. (PAT). Wczoraj w południe w pałacu Krasieńskich odbyło się uroczyste otwarcie piątego międzynarodowego prawniczego kongresu radjowego. Na otwarciu oprócz delegatów państw obcych obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wyższych uczelni, instytucji naukowych, posłowie państw obcych, przedstawiciele sądownictwa, prasy zagranicznej i krajowej oraz zaproszeni goście.

Kongres otworzył przez polskiego prawni-

czego komitetu radjowego prof. Henryk Konic, poczem przemawiali wiceminister poczty i telegrafów p. Drzewiecki, wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski oraz sekretarz międzynarodowego komitetu radjowego p. Robert Homburg (Francja).

Na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuowało się prezydium kongresu z przewodniczącym prof. Henrykiem Konicem na czele. Dziś odbędzie się właściwe obrady kongresu.

### Dwa zamachy dynamitowe w Małopolsce Wsch.

(o) Lwów, 11. 4. (tel. wł.). Ubiegłej nocy dokonane zostały dwa zamachy dynamitowe w Jezierzanach (powiat tłumacki).

Około północy do mieszkania księdza Mykielina, proboszcza grecko-katolickiego w Jezierzanach wrzucono pocisk artyleryjski. Pocisk eksplodował, niszcząc całe urządzenie pokoju. Ofiar w ludziach, na szczęście, nie było, gdyż rodzina proboszcza znajdowała się w drugim pokoju plebanji. W parę minut potem wrzucono drugi pocisk do cerkwi, który nie poczynił jednak żadnych poważniejszych szkód.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykryły sprawców zamachu, w osobach braci Zwaryczów, którzy zeznali w śledztwie, iż dokonali zamachu z polecenia U. O. N., która w ten sposób chciała „ukarać” księdza Mykielina za głoszone przez siebie hasła współpracy polsko-ukraińskiej i za przeciwstawianie się aktom terroru.

### Straszny wypadek

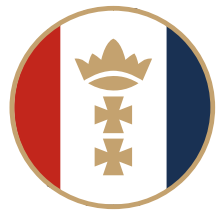
#### Niewystrzelony pocisk artyleryjski zabił czterech rozbrajających go chłopców

(o) Baranowice, 11. 4. (tel. wł.). We wsi Włochowa czworo dzieci znalazło w rowie niewystrzelony pocisk artyleryjski. W czasie manipulowania przy pocisku nastąpił wybuch, który zabił na miejscu dwóch chłopców: 8-letniego Leona Zapruskiego i jego 7-letniego brata Władysława. Dwaj inni chłopcy zostali tak ciężko poranieni, że po przewiezieniu do szpitala w kilka godzin zmarli.

### Dodatnie saldo bilansu handlu zagranicznego Rzplitej

Warszawa, 11. 4. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się w marcu br. jak następuje: przywieziono 190.075 ton wartości 72.802.000 zł., wywieziono 1.284.703 ton wartości 87.569.000 zł. Saldo dodatnie zatem w marcu wynosi 14.267.000 zł.





# TAŚMA W GÓRĘ

## Jedziemy!



Po ponad pół roku kibice żużla, a po 238 dniach gdańscy (licząc od ostatniego meczu na gdańskim torze), ponownie będą mogli się emocjonować rozgrywkami ligowymi.

Dla kibiców w Gdańsku najważniejsza będzie rywalizacja na drugim poziomie, który po zakończeniu sezonu 2023 przeszedł bardzo istotne zmiany.

Pierwsza i najważniejsza miała miejsce w listopadzie 2023 roku. Spółka Ekstraliga Żużlowa przejęła zarządzanie rozgrywkami na drugim poziomie ligowym. To wiązało się zmianą nazwy z 1. Liga Żużlowa na Speedway 2. Ekstraliga. W styczniu w nazwie rozgrywek pojawił się jeszcze jeden człon. Sponsorem tytularnym ligi została bydgoska firma Metalkas i oficjalna nazwa rozgrywek

to Metalkas 2. Ekstraliga.

Miłą niespodzianką dla kibiców był ogłoszony w grudniu terminarz. W poprzednich latach znane były weekendy w jakich odbędą się mecze, ale nie było wiadomo w jaki dzień, sobotę czy niedzielę, odbędzie się dany mecz. Teraz przy ogłoszeniu kalendarza rozgrywek od razu podano konkretny dzień danego meczu. Z pewnością to ułatwi planowanie kibicom terminarza własnych zajęć i dostosowanie go do meczów swojej drużyny.

Zmiany dotknęły całą ligę w zakresie organizacyjnym. Nie mniej interesującym było

jeśli chodzi o sprawy kadrowe. Każda drużyna, która w 2024 roku będzie rywalizowała Metalkas 2. Ekstralidze bardzo poważnie zmieniła swój skład. W większości zespołów zmiany były bardzo poważne, a z ubiegłorocznego składu pozostał tylko 1 zawodnik. Najmniejsze zmiany zaszły w drużynie beniaminka Texom Stal Rzeszów.

Do dużych zmian na różnych poziomach doszło w Gdańsku. Jedną z najważniejszych zmian było pozyskanie sponsora strategicznego. Została nim Energa z Grupy Orlen i w sezonie 2024 gdańscy żużlowcy w

rozgrywkach ligowych będą startowali jako Energa Wybrzeże. Gruntownej zmianie uległa kadra gdańskiej drużyny. Z ubiegłorocznego zespołu pozostali Nicolai Klindt i Miłosz Wysocki. Gdańszczanie z jednej strony postawili na doświadczenie i ściągnęli zawodników, którzy jeszcze nie tak dawno byli czołowymi postaciami Ekstraligi i zdobywali medale mistrzostw świata w cyklu Grand Prix. Mowa oczywiście o Krzysztofie Kasprzaku i Nielsie Kristianie Iver-

senie. Ta dwójka razem z Klindtem ma zdecydować o sile gdańskiej drużyny. Dwójkę uzupełniającą skład seniorski tworzą zawodnicy, którzy są na początku swojej kariery. Mateusz Tonder i Tom Brennan mają okazję się wykazać. Liderem formacji juniorskiej powinien być Wysocki. Formację młodzieżową uzupełniają wychowankowie Bartosz Tyburski i Eryk Kamiński. Dla obu będzie to tak naprawdę pierwszy sezon w

ligowej rywalizacji więc należy dać im kilka spotkań na wdrożenie się do ligowej rywalizacji.

W opinii większości fachowców o awans mają się bić drużyny z Bydgoszczy, Rybnika, Ostrowa i Krosna. To im daje się najwięcej szans. Gdańszczanie skazywani są na walkę o utrzymanie.

Jak będzie? Wszystko zwerfikuje tor.

Taśma w górę!

**Tomasz Łunkiewicz**



fol. Sławomir Żylak

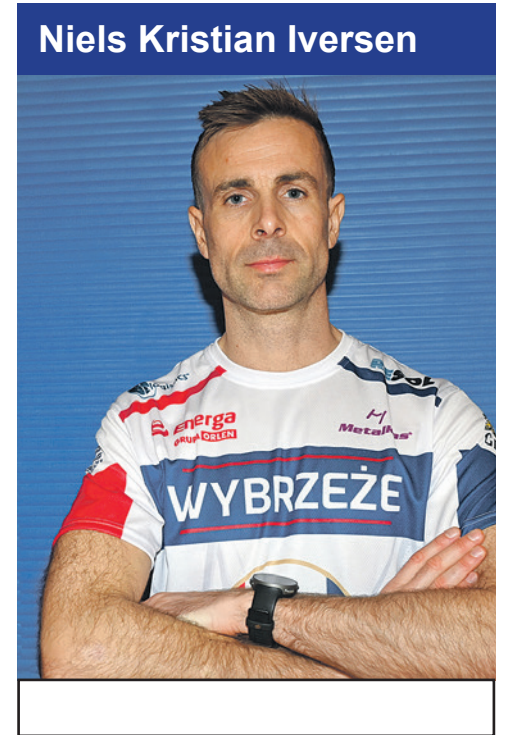


GRUPA ZDUNEK

PARTNER WYDANIA



# ENERGA WYBRZEŻE 2024



fot. Tomasz Rosochacki/wybrzezegdansk.pl

## Terminarz Metalkas 2. Ekstraligi 2024

### 1. kolejka

13.04 #OrzechowaOsada PSŻ  
Poznań - Innpro ROW Rybnik  
13.04 Texom Stal Rzeszów -  
H.Skrzydłowska Orzeł Łódź

### 14.04 Energa Wybrzeże

Gdańsk - Cellfast Wilki Krosno  
14.04 Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Arged Malesa Ostrów

### 2. kolejka

20.04 Rybnik - Rzeszów  
20.04 Łódź - Poznań  
21.04 Ostrów - Gdańsk  
21.04 Krosno - Bydgoszcz

### 3. kolejka

27.04 Rybnik - Ostrów  
27.04 Poznań - Gdańsk  
28.04 Bydgoszcz - Łódź  
28.04 Rzeszów - Krosno

### 4. kolejka

5.05 Gdańsk - Bydgoszcz  
5.05 Łódź - Rybnik  
10.05 Ostrów - Rzeszów  
10.05 Krosno - Poznań

### 12.05 termin rezerwowy

### 5. kolejka

18.05 Ostrów - Łódź  
18.05 Rzeszów - Gdańsk  
19.05 Poznań - Bydgoszcz  
19.05 Rybnik - Krosno

### 6. kolejka

26.05 Gdańsk - Łódź  
26.05 Krosno - Ostrów  
9.06 Poznań - Rzeszów  
9.06 Bydgoszcz - Rybnik

### 7. kolejka

1.06 Rybnik - Gdańsk

1.06 Ostrów - Poznań

2.06 Łódź - Krosno

2.06 Rzeszów - Bydgoszcz

### 8. kolejka

15.06 Krosno - Gdańsk  
15.06 Rybnik - Poznań  
16.06 Ostrów - Bydgoszcz  
16.06 Łódź - Rzeszów

### 9. kolejki

23.06 Gdańsk - Ostrów  
23.06 Bydgoszcz - Krosno  
28.06 Poznań - Łódź  
28.06 Rzeszów - Rybnik

### 10. kolejki

29.06 Gdańsk - Poznań  
29.06 Ostrów - Rybnik  
30.06 Łódź - Bydgoszcz  
30.06 Krosno - Rzeszów

### 11. kolejka

6.07 Rybnik - Łódź  
6.07 Bydgoszcz - Gdańsk  
7.07 Poznań - Krosno  
7.07 Rzeszów - Ostrów

### 12. kolejka

14.07 Gdańsk - Rzeszów  
14.07 Łódź - Ostrów  
21.07 Bydgoszcz - Poznań  
21.07 Krosno - Rybnik

### 13. kolejka

27.07 Rzeszów - Poznań  
27.07 Ostrów - Krosno  
28.07 Łódź - Gdańsk  
28.07 Rybnik - Bydgoszcz

### 14. kolejka

3.08 Bydgoszcz - Rzeszów  
3.08 Krosno - Łódź  
4.08 Poznań - Ostrów

### 4.08 Gdańsk - Rybnik

10-11.08 termin rezerwowy

### Część finałowa

15 runda (ćwierćfinały)  
16-18.08

16 runda (ćwierćfinały - rewanże)  
25.08

17 runda (półfinały)  
31.08-1.09

18 runda (półfinały - rewanże)  
7-8.09

19 runda (finał)  
13-15.09

20 runda (finał - rewanże)  
22.09  
termin rezerwowy - 29.09



GRUPA ZDUNEK

PARTNER WYDANIA



# Poskromić Wilki

**W niedzielę, 14. kwietnia, żuźlowcy Energi Wybrzeża zainaugurują sezon 2024 w Metalkas 2. Ekstralidze. O godz. 14.00 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozpocznie się mecz z Cellfast Wilkami Krosno.**



Oba zespoły inaugurowały ligowe zmagania prawie dokładnie 2 lata temu. 10 kwietnia 2022 roku w meczu 1. kolejki Zdunek Wybrzeże przegrało z Cellfast Wilkami 39:51. To było jedyne do tej pory zwycięstwo krośnian w Gdańsku. Gdańska drużyna przystąpiła do sezonu osłabiona brakiem lidera Wiktora Kułakowa, co było związane z za-

kazem startów dla zawodników rosyjskich po wybuchu wojny na Ukrainie. Krośnianie zakończyli sezon awansem do Ekstraligi, a Zdunek Wybrzeże prawie do końca musiało walczyć o utrzymanie. Z 16 zawodników, którzy wystąpili dwa lata temu jedy- nym, którym powinien pojechać w niedzielę jest Vaclav Milik. Cellfast Wilki po spadku

chcą wrócić do PGE Ekstraligi. W ekipie "Wilków" doszło do bardzo poważnych zmian kadrowych. Przede wszystkim klub z Podkarpacia opuścili Jason Doyle, Andrzej Lebediew i... Krzysztof Kasprzak, który trafił do Gdańska. W Krośnie postawiono na zawodników młodszych. Po dwóch latach do Krosna wrócił Patryk Wojdyło.

Drugim Polakiem w seniorskim zestawieniu jest Norbert Krakowiak. Skład seniorski uzupełniają Francuz Dimitri Berge i jako zawodnik U-24 Jonas Seifert-Salk. Trudno tak naprawdę ocenić potencjał krośnian. Z jednej strony poza Milikiem, są to zawodnicy obiecujący, ale co się z tym wiąże mający wahania formy.

Równie duże jak u krośnian zmian zaszyły w kadrze gdańskiej drużyny. Z ubiegłorocznego pozostali Nicolai Klindt i Miłosz Wysocki. Duńczyk, który nadal będzie kapitanem zespołu, ma być jednym z liderów drużyny. Największym wsparciem mają być dla niego Krzysztof Kasprzak i Niels Kristian Iversen.

Od tej trójki można wymagać dwucyfrowych zdobyczy w każdym meczu. Tak zwaną "drugą linię" będą tworzyć Mateusz Tonder i Brytyjczyk Tom Brennan. Wydaje się, że przewagę w formacji juniorskiej powinni mieć gdańszczanie.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Cellfast Wilki Krosno

Seniorzy		
Dimitri Berge	Francja	1996
Norbert Krakowiak	Polska	1999
Vaclav Milik	Czechy	1993
Patryk Wojdyło	Polska	1999

U24		
Bastian Borke	Dania	2002
Esben Hjerrild	Dania	2002
Jonas Seifert-Salk	Dania	2000

Juniorzy:		
Szymon Bańdur	Polska	2006
Miłosz Duda	Polska	2006
Miłosz Grygolec	Polska	2007
Patryk Nater	Polska	2004
Kacper Szopa	Polska	2006

Piotr Świercz	Polska	2004
Jakub Wieszczyk	Polska	2006
Jakub Woźnik	Polska	2006

### Pamiętny mecz - 6.07.1997

Historia spotkań drużyn z Gdańska i Krosna nie jest tak bogata jak z niektórymi innymi drużynami. Obie ekipy spotkały się 28 razy. Jako pamiętny mecz wybraliśmy spotkanie z 1997 roku w Gdańsku. Gdańszczanie wygrali wówczas 69:18. Gdańscy zawodnicy stracili punkty jedynie w wyniku wypadków losowych: defektu, upadku i wykluczenia, nie przegrywając z żadnym z rywali. 12 razy gdańska drużyna wygrała 5:1. Rok wcześniej na gdańskim torze było podobnie. Wybrzeże-Rafineria wygrało 70:20. Również było 12 podwójnych wygranych, ale krośnianie zdobyli jeden punkt na gdańszczanach.

Stal II ŻKS Krosno

S. Sitek 5 (2,1,1,1,d3)
J. Ślęzak 3 (1,0,d4,1,1)
P. Ganczar 4 (2,wu,1,1,wu)
W. Kiełbasa 1 (1,0,0,0)
M. Szyszka 1 (t,1,0,0)
P. Elder 1 (1,u4,ns)
A. Stasik 3 (2,1,u3,ns)

Lotos-Wybrzeże	
D. Stenka 9 (d1,2*,2*,2*,3)	
M. Mróz 11 (3,2*,3,3)	
M. Dera 15 (3,3,3,3,3)	
J. Woźniak 5 (u3,2*,3)	
W. Załuski 12 (2*,3,3,2*,2)	
M. Dubicki 8 (3,3,2*)	
P. Stormowski 4 (wu,2,2*)	
Jac. Kalinowski 5 (3,2*)	



## Arged Malesa Ostrów

Seniorzy		
Gleb Czugunow	Polska	1999
Chris Holder	Australia	1987
Frederik Jakobsen	Dania	1999
Tobiasz Musielak	Polska	1993

U24		
Wiktor Jasiński	Polska	2000

Juniorzy:		
Tobiasz Potasznik	Polska	2008
Gracjan Szostak	Polska	2007
Sebastian Szostak	Polska	2003

### Pamiętny mecz - 8.04.2023

Drużyna z Ostrowa jest jedną z trzech, z którą gdańszczanie rozegrali o jeden mecz więcej na wyjeździe niż w Gdańsku. Tak było w 2007 roku gdy obie ekipy mierzyły się w play off-ach i w sumie spotkały się 5 razy. Pamiętnym meczem może być starcie na inaugurację sezonu 2023 na torze w Gdańsku. Ostrowianie, już na początku spotkania stracili lidera Tobiasza Musielaka, a chwilę później Sebastiana Szostaka. Mimo takich osłabień ostrowianie prowadzili jeszcze po 13. biegu. Zdunek Wybrzeże dopiero w dwóch ostatnich biegach wygranych 4:2 i 5:1 przechyliło szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Arged Malesa Ostrów  
O. Bertzon 9 (2,1,3,3,0)

G. Walasek 11 (3,2,2*,3,1)
J. Krawczyk 3 (1*,0,1,1,0)
M. Nielsen 10 (2,1,3,2*,2)
T. Musielak 0 (wu4)
S. Szostak 1 (1*)
J. Poczta 7 (2,3,u3,wu3,2*)

Zdunek Wybrzeże	
D. Kaczmarek 3 (0,2,1)	
M. Hansen 8 (wsu,3,0,2*,3)	
N. Klindt 10 (3,2*,2,1,2*)	
N. Kościuch 0 (0)	
M. Jepsen Jensen 13 (2,3,2,3,3)	
M. Wysocki 3 (3,wu3,0)	
S. Orgacki 0 (0,wu4,wu4)	
K. Rew 9 (1,3,3,1,1)	



## #OrzechowaOsada PSŻ Poznań

Seniorzy		
Ryan Douglas	Australia	1993
Michael Jepsen Jensen	Dania	1992
Aleksandr Łoktajew	Ukraina	1994
Matias Nielsen	Dania	1999
Szymon Szlauderbach	Polska	1999

U24		
Mateusz Dul	Polska	2002

Juniorzy:		
Lech Chlebowski	Polska	2005
Kacper Grzelak	Polska	2003
Mateusz Latała	Polska	2006
Kacper Teska	Polska	2006

### Pamiętny mecz - 7.09.2008

7 września 2008 roku to data, która zapisała się w historii gdańskiego żużla, a także rozgrywek ligowych w Polsce. Na torze w Poznaniu miejscowy PSŻ Milion Team pokonał Lotos Gdańsk 48:42. Co w tym meczu takiego niezwykłego? Ciekawostką jest fakt, że dla gdańskiej drużyny wszystkie punkty zdobyli zawodnicy zagraniczni! Polscy zawodnicy Lotosu nie zdobyli żadnego punktu! Przeciwnictwem byli gospodarze, którzy wystawili skład, w którym nie było żadnego zawodnika zagranicznego. To pierwszy taki mecz w historii gdańskiej drużyny, ale nie jedyny, bo podobnym "wycyznym" gdańszczanie popisali się w 2009 roku w Częstochowie.

PSŻ Milion Team - Lotos Gdańsk 48:42  
Lotos Gdańsk  
B. Pedersen 13 (3,3,3,3,1)

Ch. Gjedde 2 (0,1,0,1*)
R. Gafurow 3 (t,1,1*,1*,t)
T. Kroner 9 (0,2,2,2,3)
M. Zetterstroem 10 (2,3,3,2,0)
D. Sperz 0 (0,wu)
B. Forsberg 5 (1,3,0,0,1)
C. Szymko ns

PSŻ Milion Team	
A. Skórnicki 10 (1*,1*,3,3,2*)	
A. Marcinkowski 5 (2,2,t,0,1)	
N. Kościuch 9 (1*,2,2,2,2)	
Z. Suchecki 2 (2,0,0)	
R. Trojanowski 12 (1,3,2,3,3)	
P. Działkowiak 4 (3,1*,0)	
D. Pytel 6 (2*,3,d4,0,1)	





## Abramczyk Polonia Bydgoszcz

## Seniorzy

Krzysztof Buczkowski	Polska	1986
Kai Huckenbeck	Niemcy	1993
Andreas Lyager	Dania	1997
Mateusz Szczepaniak	Polska	1987

## U24

Tim Soerensen	Dania	2000
---------------	-------	------

## Juniorzy:

Olivier Buszkiewicz	Polska	2004
Bartosz Głogowski	Polska	2006
Franciszek Karczewski	Polska	2006
Franciszek Majewski	Polska	2006
Bartosz Nowak	Polska	2004

## Pamiętny mecz - 11.04.1999

Z drużyną z Bydgoszczy gdańszczanie najczęściej rywalizowali w rozgrywkach ligowych. Takich spotkań było już 100. Pamiętnych spotkań przez lata było kilka. Na przykład w 1977 roku w Gdańsku Polonia zaczęła mecz od czterech wygranych 5:1, a spotkanie wygrało ostatecznie Wybrzeże 49:46 (mecz składał się wówczas z 16 biegów).  
Innym pamiętnym meczem było spotkanie w Bydgoszczy w 1999 roku w drugiej kolejce. Przed meczem nad Bydgoszczą przeszła ulewa. Tor był w takim stanie, że dzisiaj w żadnym wypadku nie rozehrano by meczu. Wówczas mimo, że na torze stały kałuże odjechano cały mecz. Sensacyjnie wygrało Lotos Wybrzeże. Bydgoszczanie, którzy mieli w składzie Ryana Sullivan, Piotra Protasiewicz i Tomasza Golloba zupełnie sobie nie radzili. Jedynie Gollob nawiązywał walkę z gdańszczanami, którzy rozbili Polonię 56:33.

## Lotos Wybrzeże

T. Rickardsson	13 (3,3,3,2,2*)
R. Kempński	5 (1,1,1,2,0)
S. Ułamek	14 (3,2,3,3,3)
P. Duszyński	5 (1,wu,1,1*,2*)
A. Fajfer	12 (2,3,3,1*,3)
K. Pecyna	7 (u3,2*,1,1,3)

## Jutrzenka Polonia

R. Sullivan	6 (2,d4,0,3,1)
M. Robacki	2 (u4,1,0,1)
P. Protasiewicz	4 (2,2,wu3)
S. Parker	0 (0,0,0,0)
T. Gollob	13 (3,3,2,2,3,d1)
P. Tajchert	2 (wu4,1,0,0,1*)
D. Patynek	6 (2,2,2)



## Texom Stal Rzeszów

## Seniorzy

Peter Kildemand	Dania	1989
Marcin Nowak	Polska	1995
Nicki Pedersen	Dania	1977
Krzystian Pieszczyk	Polska	1995
Jacob Thorssell	Szwecja	1993

## U24

Anže Grmek	Słowenia	2004
Jesper Knudsen	Dania	2004
Mateusz Świdnicki	Polska	2001
Rune Thorst	Dania	2004

## Juniorzy:

Bartosz Curzytek	Polska	2003
Kryspin Jarosz *	Polska	2008
Konrad Mikłoś	Polska	2003
Jakub Poczta	Polska	2004
Wiktor Rafalski	Polska	2005

## Pamiętny mecz - 30.07.2010

Z rzeszowianami gdańszczanie mają bogatą historię. Pamiętne są mecze barażowe z 1980 roku - w Rzeszowie Stal wygrała 65:43, a w rewanżu Wybrzeże rozbiło rywali zwyciężając 79:29 (mecze miały 18 biegów) i baraż z 2008 roku.  
Najbardziej pamiętny jest jednak mecz z 2010 roku w Rzeszowie. Gospodarze wyznaczili rozpoczęcie meczu na godzinę... 9.00! Dlaczego taka godzina? W pierwotnym terminie, w czerwcu, zawody stopedował deszcz. Miesiąc później również zawody nie doszły do skutku z powodu opadów. Główna Komisja Sportu Żużlowego ustaliła, że spotkanie Marmy Hadykówki z Lotosem Wybrzeże ma zostać rozegrane w piątek. W tym samym czasie odbywał się Drużynowy Puchar Świata. Rzeszowianie musieli jechać bez Anglików – Chrisa Harrisa i Lee Richardson, którzy wywalczyli awans do finału DPS i nie mogli przyjechać na mecz do Polski. Nie mógłby również wystąpić Amerykanin Ryan Fisher. Gdańszczanie wynajęli specjalnie samolot, który dostarczył do Rzeszowa Renata Gafurowa. Wygraną gdańskiej drużynie zapewnił Dawid Stachyra wygrywając 15. bieg po tym jak za do-

tknięcie taśmy został wykluczony Renat Gafurov.

## Lotos Wybrzeże

P. Hlib	6 (3,d4,2,1*)
A. Kobrin	0 (0)
D. Stachyra	12 (1*,2,3,3,3)
R. Gafurov	9 (2,1*,1,2*,3,t)
T. H. Jonasson	10 (1,3,1,2*,3)
M. Lampkowski	0 (0,0,0)
M. Kus	9 (2,2,1,1,2,1)

## Marma Hadykówka Rzeszów

M. Max	8 (2,2,1,1,2)
Ł. Kret	1 (1*,0,wkz,wkz)
R. Okoniewski	14 (3,3,3,3,2)
P. Machnik	0 (0)
M. Kuciapa	8 (2*,3,d1,2,1)
D. Lampart	9 (3,3,0,3,0)
L. Lindgren	4 (1,0,1,2*,0)



## H.Skrzydłowska Orzeł Łódź

## Seniorzy

Luke Becker	USA	1999
Oliver Berntzon	Szwecja	1993
Tomasz Gapiński	Polska	1982
Daniel Kaczmarek	Polska	1997
Oskar Polis	Polska	1996

## U24

Benjamin Basso	Dania	2001
Drew Kemp	Wielka Brytania	2002

## Juniorzy:

Mateusz Bartkowiak	Polska	2003
Aleksander Grygolec	Polska	2003
Jakub Kiciński	Polska	2007

## Pamiętny mecz - 12.05.1996

Spotkaniem gdańsko-łódzkim wartym zapamiętania jest mecz z 1996 roku w Łodzi. Spotkanie było zacięte i rozstrzygnięto się w ostatnim biegu, który łodzianie wygrali 5:1, a cały mecz 48:41. Mecz jest pamiętny ze względu na protest gdańszczan. W 14. biegu najpierw wykluczony został Krzysztof Mitura za spowodowanie upadku Dariusza Stenki. W powtórce arbiter wykluczył Stenkę za przekroczenie czasu dwóch minut i spóźnienie się na start. Z tą decyzją nie zgodzili się gdańszczanie. Przez długi czas toru nie chcieli opuścić Stenka, Marek Dera i Marek Mróz. Zeszli dopiero gdy sędzia zagroził walkowerem dla gdańszczan.

## Wybrzeże Rafineria

M. Dera	11 (3,3,wu,1,3,1)
M. Mróz	7 (d1,0,3,2,2*,0)

## G. Petranov

3 (1,2)		
J. Woźniak	4 (3,0,1)	
D. Stenka	6 (1,2,3,wkz)	
J. Bogdański	1 (0,0,1)	
D. Żebrowski	3 (0,3,0)	
D. Norris	6 (2,2,2)	
J.A.G. Speedway Club	W. Szuba	2 (1,1*)
S. Tronina	9 (2,3,d4,2,2*)	
S. Ermolenko	13 (2,3,2,3,3)	
C. Owizyc	1 (0,1)	
M. Daniszewski	9 (2*,1,3,0,3)	
P. Rembas	6 (3,2,1,wu)	
P. Świerzb	2 (1,1*,d3)	
K. Mitura	6 (2,3,1,wu)	



## Innpro ROW Rybnik

## Seniorzy

Patrick Hansen	Dania	1998
Jakub Jamróg	Polska	1991
Brady Kurtz	Australia	1996
Rohan Tungate	Australia	1990
Grzegorz Walasek	Polska	1976

## U24

Norick Bloedorn	Niemcy	2004
-----------------	--------	------

## Juniorzy:

Maksym Borowiak	Polska	2005
Seweryn Grabarczyk	Polska	2006
Kacper Tkocz	Polska	2005
Paweł Trześniewski	Polska	2005
Kamil Winkler	Polska	2006
Szymon Tomaszewski *	Polska	2008

## Pamiętny mecz - 13.10.1991

Z rybnicznymi gdańszczanie mają jedną z najbogatszych historii spotkań. Meczem, do którego gdańscy kibice najczęściej wracają jest rewanżowy mecz barażowy w Rybniku w 1991 roku. W związku z reformą rozgrywek ligowych i powiększeniem ówczesnej 1. ligi (obecnie Ekstraliga) gdańszczanie, którzy zakończyli rozgrywki 2. ligi na trzecim miejscu otrzymali szansę awansu w barażach. Rywalem Wybrzeża był ROW Rybnik. Po pierwszym meczu w Gdańsku Wybrzeże jechało do Rybnika bronić 12-punktowej zaliczki. Spotkanie w Rybniku to początek legendy Marvyna Coxa w gdańskim klubie. Anglik na bardzo przyczepnym torze (delikatnie mówiąc) zdobył duży komplet 18 punktów! To w głównej mierze dzięki niemu oraz Jarosławowi Olszewskiemu i Johnowi Davisowi gdańszczanie, mimo że przegrali 42:48, okazali się w dwumeczu lepsi i mogli się cieszyć z awansu.

## Wybrzeże

J. Davis	8 (2,2,1,2,1)
----------	---------------

## R. Klein

1 (1*,0,0)	
M. Cox	18 (3,3,3,3,3,3)
M. Dera	1 (0,1*,0)
J. Olszewski	11 (1,1,1,2,3,3)
M. Berliński	0 (0,0,-,0)
Jar. Kalinowski	3 (2*,0,1,d)
T. Szupienko	ns

## ROW Rybnik

M. Korbel	7 (3,2*,d,2)
E. Tudzież	1 (0,1,0)
D. Fliegert	12 (2,3,3,2,2*)
K. Fliegert	2 (1*,1,0)
A. Skupień	4 (2*,2,d)
A. Pawliczek	4 (3,0,1*)
E. Skupień	7 (3,1,1*,2)
B. Klimowicz	11 (2,3,2,3,1)





# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Ruch towarzyszy

— Miesięczne zebranie filii Polskiego Zrzeszenia Pracy w Sidiłach odbędzie się w czwartek 12 kwietnia br. o godz. 19 w lokalu ob. Majewskiego przy Oberstrasse 95. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec tego punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

— Miesięczne zebranie Polskiego Zrzeszenia Pracy oddział Nowy Port odbędzie się w piątek w dn. 13 bm. o godz. 19 w salce Tow. św. Cecylii w koszarach przy Hindersinstr. 1. O liczny udział członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

— Polskie Zrzeszenie Pracy w Oruni. W sobotę, 14 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w Ochronce Polskiej przy Niederfeld 108 zebranie Polskiego Zrzeszenia Pracy, Oddział Orunia. Na porządku obrad ważne sprawy. O łaskawe przybycie członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

### Z miasta i okolicy

— Pielgrzymka do Ziemi Świętej. Ze względu na wielkie zainteresowanie, które wzbudziło wśród społeczeństwa Pielgrzymka do Ziemi Świętej organizowana w drugiej połowie maja rb. przez Generalny Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie, Reformacka 4, Ligę Katolicką w Katowicach, Pilsudskiego 58 i Tow. „Pielgrzym” w Poznaniu, św. Józefa 5 — przypuszczać należy, że będzie to najliczniejsza polska pielgrzymka, która zwiędziła dotychczas Ziemię Świętą.

Kierownictwo Duchowne pielgrzymki objął J. E. ks. biskup śląski Stanisław Adamski.

Pielgrzymka zwiędzi: Jaffe, Tel-Aviv, Jerozolimą, Betleem, Jeryho, Jordan, Morze Martwe, Nazaret, Tyberjadę i Kafarnaum nad Jezioro Genezart, Górę Tabor, Haife, Górę Karmel, Ateny i Konstantynopol.

Powierzenie organizacji technicznej pielgrzymki Biuro Podróży „Francopol” w Warszawie, Mazowiecka 9 — daje gwarancję, że pod względem technicznym będzie ona stała na bardzo wysokim poziomie, nie patrząc na niski koszt udziału, który wynosi już łącznie z paszportem zagranicznym i wizami za ledwie zł 690.

— Apel do wszystkich towarzyszy! Polskie Towarzystwo Budowy Kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku urządza w dzień Wniebowstąpienia P., dnia 10 maja br. w ogrodzie i salach Cafe Bischofshohe zabawę majową, połączone z koncertem, bufetami, loterią, tańcami itp. Dochód przeznaczony jest na spłatę nowozaprowadzonego centralnego ogrzewania w kościele. Wszystkie Towarzystwa uprasza się o zaniechanie innych imprez w tym dniu oraz o łaskawe polecenie wśród swoich członków naszej imprezy dobroczynnej.

— Kurs Harcerski dla starszych. Staraniem Komendy Gdańskiego Hufca Harcerzy odbędzie się dnia 11 bm. w Gim. Pol. w czasie od godz. 17.30 do 20.30 informacyjny kurs o ruchu ruchowym dla sympatyków ruchu harcerskiego w szczególności dla pp. profesorów, nauczycieli i opiekunów drużyn harcerskich.

Kurs podzielony na 3 części zawierał będzie: 1) referat o ruchu ruchowym, 2) pokazową zbiórke ruchową; 3) dyskusję nad referatem i omówienie zb. pokazowej. Kurs poprowadzi jeden z najlepszych polskich instruktorów ruchowych druż. phm. Donat Datof.

— Samobójstwo. W Sopotach 48-letni siodlarz Fritz J. powiesił się na strychu domu przy ulicy Adolf Hitlerstr. 677. Powód rozpaczkowego kroku nie zdołano dotychczas stwierdzić.

## Miłość wszystko przebacza

Prawda? Niezawsze, ale w lepszych wypadkach tak. Znałem jednego takiego pana, który nie chcąc chrapaniem przeszkadzać swojej magnifice w zasypianiu, przychodził do domu zawsze nad ranem, a ona mu przebaczała. I zrozumi tu kobiety! Ale to już należy do innego opowiadania, jak mówił mądry człowiek p. R. Kipling.

Każda dobra sztuka nie jest zła i nawet 4 akty „Miłość wszystko przebacza”, byle użyte w miarę nie szkodzą, a poprostu pomagają i są konieczne, żeby nas w tej zmiennej wiosnie obudzić i nastroić majowo.

Nie mówiąc już o tem, że znakomita artystka scen poznańskich p. Lala Sroczyńska w otoczeniu doskonałego zespołu Teatru Narodowego

## Prace publiczne w Gdańsku finansowane przez Rzeszę Niemiecką

Niemiecki dwutygodnik „Motorwelt” stanowiący dodatek do organu niemieckiego Klubu Automobilowego „DDAC — Wochenschrift” zamieszcza w Nr. 5-6 z dnia 9. 2. br. notatkę p. t. „Die Winterarbeiten an den Landstrassen”.

Z treści powyższej notatki wynika, że z ogólnej sumy 30 milj. marek, przeznaczonych ze środków t. zw. Ar-

beitsbeschaffungsgesetz z dnia 1. 6. 1933 r. na budowę dróg w porze zimowej, przyznano Gdańskowi 300 tys. Reichsmark.

Ograniczamy się chwilowo tylko do podania powyższego charakterystycznego wypadku finansowania gdańskich robót publicznych z funduszy, czerpanych z budżetu Rzeszy Niemieckiej.

## Czy sądownictwo na usługach partii hitlerowskiej?

### P. Forster niezadowolony z sądownictwa — Nie będzie sądów niezależnych

Podczas manifestacyjnego zebrania hitlerowców gdańskich w Sporthalle, z przebiegu którego podaliśmy już szereg informacji, przewodca ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Forster w swoim przemówieniu zwrócił się w dość ostrych słowach przeciwko reakcji i jej wpływom w sferach sądownictwa gdańskiego.

W związku z tem Forster poruszył sprawę wyroku Najwyższego Sądu Gdańskiego w znanej sprawie byłego senatora Hintza przeciwko obecnemu Senatowi, którą to sprawę ostatecznie Hintz wygrał. M. in. Forster powiedział: „zawsze byliśmy rzecznikami sprawiedliwości. Musimy jednakże dojść do przekonania, że ci ludzie (sądownictwo) „załatwiali” sprawiedliwość. W rzeczywistości występują jako nasi wrogowie, co potwierdzili przed 14 dniami ogłaszając wyrok w sprawie Hintza. Wyrok ten jest stanowczo przeciwnym i podrywa-

jącym autorytet władzy w Gdańsku. Będziemy zmuszeni otworzyć oczy tym Panom. Potrafimy sobie dać radę z niemi, tak jak dawaliśmy sobie radę z większymi przeciwnikami”.

Jeżeli zastanowić się nad tem szczerem, może nawet zbyt szczerem wynurzeniem p. Forstera, to trzeba sobie jasno uświadomić, że wobec tej zapowiedzi Gdańsk może się znaleźć w sytuacji posiadania takich sądów, które będą załatwiali sprawy nie tak, jak dyktuje sumienie sędziego, i nie tak, jak wy magają tego wnioski wyciągnięte z przewodu sądowego, lecz poprostu na rozkaz rządzącej władzy, a właściwie partji. Ciekawe czy ludność gdańska przyjmie taki stan, jakiego zapowiada p. Forster z zadowoleniem. Odnosimy wrażenie, że chyba nie, może być to często zbyt ciężkie dla obywateli stojących poza partją.

## Niestylchane praktyki

### Ludność polska pozbawiona sądownictwa administracyjnego

Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach zdarzały się wypadki odrzucenia przez gdański Sąd administracyjny skarg obywateli polskich, a to z powołaniem się na rozporządzenie Rady Związkowej Rzeszy Niemieckiej z roku 1896 niedopuszczające cu-

dzoziemców do korzystania z sądownictwa administracyjnego.

Postępowanie to jest sprzeczne z konwencją paryską, która w tym względzie przyznaje ludności polskiej pełne uprawnienia.

## Szkoły polskie na terenie W. M. Gdańska zagrożone

### Senat zbywa milczeniem interwencje

Do Macierzy Szkolnej w Gdańsku zgłaszają się masowo rodzice polscy z zażaleniami, iż do ostatniej chwili przed rozpoczęciem nauki w nowym roku szkolnym, który rozpoczął się w dniu wczorajszym, nie otrzymali od władz szkolnych zawiadomienia, czy i do jakiej szkoły względnie klasy polskiej, przydzielone zostały ich dzieci, które w swoim czasie zgłosili do szkoły polskiej.

Na interwencję Macierzy Szkolnej, Senat aż do dnia 9 bm. nie udzielił żadnej odpowiedzi. Ponieważ niektórzy rodzice nie wy-meldowali jeszcze swych dzieci ze szkoły niemieckiej w oczekiwaniu na przydział ich do szkoły polskiej, zachodzi obawa, że dzieci te wskutek tego pozostaną nadal w szkole niemieckiej.

## W Gdańsku obradował zjazd delegatów mniejszości niemieckiej

W Gdańsku obradował przez dwa dni zjazd delegatów mniejszości niemieckiej z prawie wszystkich państw europejskich. Szczególnie licznie reprezentowani byli przedstawiciele mniejszości narodowej z Polski. Na zakończenie zjazdu zaprosił prezydent Senatu dr. Rauschning uczestników na przyjęcie w odnowionym Dworze Artusa, w którym poza wyższymi urzędnikami Senatu wzięli udział z ramienia Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku p. radca dr. Weyers, przedstawiciel Wysokiego Komisarza Ligii Narodów w Gdańsku p. Markiz Giustini, jak również przedstawiciele prasy polskiej w Gdańsku i niemieckiej.

W swoim przemówieniu powitał prezydent Senatu dr. Rauschning wskazał na udzielone przez W. Miasto mniejszości polskiej w

Gdańsku rozszerzenie praw kulturalnych, które doprowadziło do zwiększenia liczby zgłoszonych do szkół polskich dzieci w roku b. z 800 na 1000.

Przyznając także prawa mniejszości polskiej, spodziewa się dr. Rauschning, że również i inne państwa udziela mniejszości niemieckiej prawa analogiczne rozwoju kulturalnego i narodowego.

W powziętych na zjeździe rezolucjach delegasi mniejszości niemieckiej żądają m. in. przyznania mniejszości niemieckiej prawa utrzymania stosunków narodowościowych i kulturalnych, także i poza granicami państwa, w którym żyją, odpięrając zarzuty, jakoby uchwały swe w stosunku do polityki swego państwa uzależniono od decyzji jakichkolwiek instytucji lub organizacji znajdujących się poza obrębem swego państwa.

letami. Terenem miłej i dowcipnej sztuki jest Nicea, Cannes i Dinar.

Aha! Najważniejszy! Przedstawienie odbędzie się już 17 bm. o godz. 20 w sali Stoczni Gdańskiej.

## Imprezy polskie w Gdańsku

W ub. niedzielę odbyły się w Gdańsku dwie polskie imprezy. Selekcja teatralna Zw.

Polaków wystawiła dramat Rittnera pod tytułem: „W małym domku” w obsadzie gdańskich sił amatorskich. Przedstawienie nad oczekiwanie wypadło znakomicie dając chlubne świadectwo reżyserji sztuki prof. Jędrkiewiczowi oraz zespołowi artystów.

W tym samym czasie w sali Danziger Hof odbył się bogato urozmaicony koncert Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na którym zjawiała się licznie publiczność polska,

**Artykuły biurowe** po najniższych cenach  
poleca POLSKA KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU  
R. CZARLIŃSKI, Masł. A. J. PILARCZYK  
1893 Töpfergasse 30 GDAŃSK Tel. 229-76.

## Sytuacja na rynku zbożowym

Ogólna sytuacja na rynku zbożowym jest słaba. Zagranicą panuje zupełna martwość. Zbyt bardzo słaby. Wiadomości o stanie ożmian pomysłne. Pietnotnie zapowiadany nie-uwodziej pszenicy jarej w U. S. A. polegał na błędnych informacjach. Obecnie szacunki przekraczają już znowu 500.000.000 buzli.

### Żyto.

Zbyt słaby. Rosja ofiaruje żyto zeszlortoczne z magazynów w Rotterdamie po Hfl. 1,90 za 100 kg łob o wadze 74/75 kg.

### Jęczmień.

Wobec ukończenia się sezonu browarniczego zbyt na jęczmień utrudniony, ceny za lepsze gatunki niskie.

Dzięki kontyngentowi do Szwajcarii sprzedano pewne ilości jęczmion średnich, co znakomicie odciążyło rynek. Eksport do Anglii ustał zupełnie. — Ukazały się na rynkach światowych duże ilości jęczmienia chilijskiego 71/72 kg po Frs. 32,75 za 100 kg, t. j. z 11,50 za 100 kg cif i Canadian brewing barley 2 po tej samej cenie i wobec tego, że jęczmień ten posiada preferencje przy imporcie do Anglii wyparł nas chwilowo z rynku angielskiego.

### Owies.

Dokonano niewielkich transakcji eksportowych na owies. — Obecnie wskutek niżki zagranicą a wyżki cen w kraju eksport ustał.

### Strączkowe.

Zbyt możliwy tylko na primiesima groch Wiktoria i paima groch zielony; gatunki średnie i gorsze w zaniechaniu.

Tak samo brak zbytu na wykę i peluszkę przy obecnym poziomie cen, gdyż konkurencja rosyjska i bułgarska jest zbyt silna.

## W dalekie kraje

W tygodniu od 31 marca do 7 kwietnia br. port gdański opuściło 80 okrętów i weszło 75 okrętów. Z zestawienia tego widać, że pomyślnie 14 okrętów mniej a 3 wyszło więcej niż w tygodniu ubiegłym.

Wyszło 64 parowców, 15 motorowców i 1 żaglowiec. Weszło 55 parowców i 20 motorowców. Z ładunkiem weszło 33, bez ładunku 42. Ładunek zabrały wychodzące w morze 77, puste wyszło 3, w tem wyszły do Gdyni. W wywozie na 77 okrętów 23 wywiozły drobnice, przyczem dwa z nich miały dodatkowy ładunek z drzewa oraz 1 miał pasażerów a 1 konie na pokładzie. Z drobnicowych ładunków wyróżnił się okręt jadący do Aleksandrii i Portugalji. Wywóz zboża miał tendencję wyższą niż w poprzednim tygodniu, mianowicie wyszło 18 okrętów, to znaczy więcej o 10 okrętów. Duży ładunek poszedł do Baltimore (U. S. A.). 13 okrętów zboża poszło do Danji, 3 do Belgji. Również węgla załadowano więcej, mianowicie 18 okrętów, w tem 9 do Szwecji, 4 do Danji, i po 2 do Francji i Włoch.

Drzewa ładowano mniej, mianowicie tylko 15 okrętów, w tem pełen 1 okrętowy ładunek podkładów kolejowych do Anglii. M. in. wyszedł również cały okręt z mąką do Anglii, sol' wapiennych wzięto 1 okręt do Szwecji, melasa w ilości 1 okrętu wyszła do Norwegji.

Z wchodzących z ładunkiem 33 okrętów 23 przywiozły drobnice, również okręty te przywiozły pasażerów (z Londynu), 3 okręty przy-szły z ryżem z Gdyni, 3 z węglem z Anglii, w tem 1 miał dodatkowy ładunek z koksem. Brykiety węglowe przywieziono z Lubecki w ilości 1 okrętu, jak również rudę żelazną z Melilla z północnej Afryki. Z portu Bona (Algier) przysły fosfaty, łom żelazny z Danji.

## Ożywienie życia gospodarczego w Polsce stwierdza Bank Gdański

Danziger Privat Aktien-Bank, który posiada szereg filij w Polsce na Pomorzu, ogłosił sprawozdanie z działalności na rok 1933, w którym stwierdza ogólne ożywienie w życiu gospodarczym Gdańska i Polski. Ożywienie to, jeśli chodzi o Polskę, utrzymało się również w roku bieżącym i ma tendencję dalszego trwania.





Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

# W tonacji ekspresji Stefana Szmaja

Ostatnio trafił w moje ręce linoryt polskiego ekspresjonisty Stefana Szmaja. Co pewien czas w moich poszukiwaniach prac wybrzeżowych artystów przewijało się jego nazwisko.

Szmaj był twórcą nieco tajemniczym i zagadkowym. Mieszkał od 1935 roku w Gdyni, ale jako artysta związany z Wybrzeżem, tworzył w zupełnym zapomnieniu. Co mogło być przyczyną takiej sytuacji? Czy może jego współpraca i przynależność zaraz po odzyskaniu niepodległości do awangardowego, poznańskiego ugrupowania „Bunt”? Wydaje się, że być może, bowiem artyści awangardowych grup malarzkich wśród reszty twórców zawsze znajdowali się na końcu hierarchii artystycznej, pomimo ich wysokich umiejętności twórczych. Szmaj należał wraz z Małgorzatą i Stanisławem Kubickimi do głównych przedstawicieli ugrupowania „Bunt”. Po krótkich studiach artystycznych w Monachium ze swoim kolegą Stanisławem Przybyszewskim mógł omawiać różne aspekty swojej twórczości, pogłębiać wiedzę plastyczną. Jednocześnie w tym samym czasie w 1919 roku ukończył studia medyczne. W roku 1935 już jako lekarz okulista przeprowadził się z Bydgoszczy do prężnie rozwijającej się Gdyni.

Ważną częścią ugrupowania „Bunt” było wydawanie dwutygodnika „Zdrój”. Pismo ukazywało się przez 5 lat w Poznaniu (1917-1922). Redaktorem naczelnym był Jerzy Hulewicz. Redaktorzy gazety byli dość bezkompromisowi, głosili konieczność radykalnych zmian w życiu społecznym i politycznym. Na łamach wydawnic-



Stefan Szmaj, Gdańsk, linoryt

twą publikowali m. in.: Stanisław Przybyszewski, Jan Kasproicz, Władysław Orkan, Stefan Żeromski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Po roku działalności odszedł Stanisław Przybyszewski. Redakcję przejęli młodzi twórcy skupieni wokół artystów grupy „Bunt” m.in.: Jerzy Hulewicz, Małgorzata i Stanisław Kubicki, Władysław Skotarek, Jan Wroniecki, August Zamojski i Stefan Szmaj.

Zapewne punktem zwrotnym kariery Szmaja była znajomość ze Stanisławem Przybyszewskim. Jak należy przypuszczać, ich przyjaźń przerodziła się w wiele przeróżnych pomysłów na życie, między innymi większe zwrócenie uwagi na sztukę, która okazała się wielką pasją Szmaja, zdolnego, obdarzanego dużą inteligencją lekarza.

Czas przynależności do poznańskiego ugrupowania przypadający na koniec drugiej dekady XX wieku to moment dużej aktywności artystycznej. Szmaj jako jeden z przedstawicieli ugrupowania „Bunt” nieco odróżniał się od innych jego członków. Pochodził ze środowiska o małym doświadczeniu plastycznym, dlatego jego spojrzenie mogło być często o wiele świeższe i nie tak radykalne jak innych kolegów, jego prace były bliższe natury, pozbawione były radykalnej abstrakcji, którą prezentowali inni członkowie ugrupowania. Swoje prace wykonywał w technice linorytu tak jak jego niemieccy koledzy.

Od początku powstania „Bunt” utrzymywał kontakty z nie-

Stefan Szmaj, Autoportret III, linoryt, źródło: <https://www.csw2020.com.pl/biogram/biogram-stefana-szmaja/>

mieckimi ruchami artystycznymi, ale także z polskimi ugrupowaniami: Jung Idysz w Łodzi i ugrupowaniem Polscy Ekspresjonści w Krakowie przemianowanym później w grupę Formistów. Artysta z Poznania szczególnie w latach 1917-1922 w swojej pracy osiągnął wiele znaczących rezultatów, wówczas pojawiło się kilka znaczących prac, powstała teka linorytów zatytułowana „Topole” i nieco później, teka 12 prac zatytułowana „Morgue”.

Jako uczestnik kampanii wrześniowej, czas okupacji, kilka miesięcy artysta spędził w niemieckiej niewoli, później jako lekarz okulista leczył pacjentów w Łowiczu i Skierniewicach. Po wojnie powrócił do Gdyni, gdzie wydaje się, że jego aktywność artystyczna uległa znacznemu ograniczeniu. Co było tego powodem? To jedna z tajemnic, która otacza jego życie. Jego aktywność plastyczna uległa minimalizacji choć stosunkowo niedawno na rynku antykwarycznym pojawiły się 33 powojenne akwarele, widoki portu w Gdyni, które trafiły do miejscowego Muzeum.

Dzisiaj pamiętamy Stefana Szmaja jako wybitnego przedstawiciela przedwojennej, awangardowej grupy ekspresjonistów „Bunt” z Poznania, utrzymującej stałe kontakty z berlińskim środowiskiem artystycznym. Sam Szmaj przez pewien czas mieszkał w Berlinie i tam spędzone lata uważane są za najbardziej twórcze w jego karierze. Jego linoryty wywołujące niepokój tkwią w obrazowości i plastyczności sztuki, którą Przybyszewski poddawał krytyce, uważał, że nie przyjmie się na polskim gruncie. Jednak prace Stefana Szmaja zaliczane są dziś do czołówki najbardziej reprezentatywnych dzieł polskiego ekspresjonizmu.

Stefan Szmaj, Topole V, linoryt, źródło: <https://www.csw2020.com.pl/biogram/biogram-stefana-szmaja/>

Od początku powstania „Bunt” utrzymywał kontakty z nie-





XX KIERMASZ OGRODNICZY Z WYSTAWĄ

# Wiosna w ogrodzie

[www.wiosnawogrodzie.pl](http://www.wiosnawogrodzie.pl)

11 MAJA | 12 MAJA  
2024 | 2024



Gdańsk-Osowa, ul. Wodnika 50

# Jesień w ogrodzie

[www.jesienwogrodzie.p](http://www.jesienwogrodzie.p)

14 Września | 15 Września  
2024 | 2024



Gdańsk-Osowa, ul. Wodnika 50



# Dni chryzantemy

Szeroki wybór  
chryzantem  
i zniczy

21-31 Października  
2024



Gdańsk-Osowa, ul. Wodnika 50





# Złoto w koszykówce dla Szkoły Podstawowej 48

W koszykarskim turnieju dziewcząt rozgrywanym o Mistrzostwo Gdańska w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 48 na gdańskiej Zaspie zameldowało się 6 zespołów szkolnych.

Punktualnie o godz. 9.00 na parkiet hali sportowej przy ul. Burzyńskiego wybiegły reprezentacje, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 80, III Społecznej Szkoły Podstawowej STO, Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De La Salle, Szkoły Podstawowej nr 85 oraz gospodyń – Szkoły Podstawowej nr 48.

W pierwszej fazie zawodów drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Po rywalizacji w systemie „każdy z każdym” awans do kolejnego etapu turnieju uzyskały po dwa zespoły z najwyższym dorobkiem punktowym.

Po etapie rozgrywek grupowych do dalszych gier awansowały drużyny, Szkoły Podstawowej nr 27, Szkoły Podstawowej nr 80, Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De La Salle, oraz gospodyń. Najpierw uczennice 7 i 8 klas szkół podstawowych utworzyły pary półfinałowe. Naprzeciwko siebie stanęły drużyny SP 27 i De La Salle, z których lepsza okazała się szkoła ze Srebrników wygrywając 16-14. W drugim spotkaniu uczennice SP 48 pokonały ry-



walki z SP 2 26:7.

Po tej przedostatniej próbie o brązowe medale zagrały reprezentantki SP 2 i De La Salle. Tym razem lepsze okazały się zawodniczki z Piecek – Migo-

wa pewnie wygrywając całe spotkanie 31:14. Tuż po spotkaniu o brązowe medale rozegrano ostatni mecz zawodów.

W finale, podczas którego drużyny skupiły się przede

wszystkim na obronie, gospodynie nie dały wiele szans swoim rywalkom wygrywając całe spotkanie 8:2, tym samym zdobywając upragniony puchar i złote medale

Jak zwykle, tuż po zakończeniu rywalizacji nadszedł czas na przyjemniejszą część zawodów a mianowicie dekorację. Wszystkie turniejowe drużyny zostały uhonorowane pamięt-

kowymi dyplomami a czołowa „trójka” pucharami oraz okolicznościowymi medalami ufundowanymi przez organizatora rozgrywek międzyszkolnych – Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

**Wyniki poszczególnych spotkań:**

Grupa A: SP 48 – DLS 10:8, SP 48 – III STO 23:1, DLS – III STO 19:4

Grupa B: SP 27 – SP 2 16:14, SP 85 – SP 27 9:10, SP 85 – SP 2 11:20

Półfinały: SP 48 – SP 2 26:7, SP 27 – DLS 11:8

MECZ O 3 MIEJSCE: SP 2 – DLS 31:14

MECZ O 1 MIEJSCE: SP 48 – SP 27 8:2

**Klasyfikacja turnieju finałowego:**

1. Szkoła Podstawowa nr 48
2. Szkoła Podstawowa nr 27
3. Szkoła Podstawowa nr 2
4. Szkoła Podstawowa im. Św. Jana De la Salle
5. Szkoła Podstawowa nr 85 i III Społeczna Szkoła Podstawowa STO

**źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek**

## W mini koszykówce najlepsza Szkoła Podstawowa 80

Nie zwalniamy tempa koszykarskie zmagania toczony w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Po turniejach finałowych dziewcząt i chłopców w Licealiadzie, przyszedł czas na rozgrywki najmłodszych uczestniczek. Turniej finałowy w mini koszykówce dziewcząt rozegrano w Szkole Podstawowej nr 48 na gdańskiej Zaspie.

Do turnieju finałowego przystąpiło 5 zespołów szkolnych reprezentujących, Szkołę Podstawową nr 42, Szkołę Podstawową nr 80, Szkołę Podstawową nr 85, Szkołę Podstawową im. Św. Jana De La Salle, oraz gospodynie - Szkołę Podstawową nr 42. Zawody zostały przeprowadzone systemem „każdy z każdym” tak więc, każda z drużyn miała tego dnia do rozegrania 4 spotkania. Punktualnie o godz. 9.00 pierwsza para drużyn wybiegła na parkiet przy ul. Burzyńskiego na Zaspie.

Najlepiej z trudami turnieju poradziły sobie reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 80, które w swoich meczach odsyłały z kwitkiem kolej-

ne zespoły, aby na koniec turnieju odnotować komplet zwycięstw. Tak więc tytuł Mistrzyń Gdańska powędrował na Przymorze.

Drugie miejsce przypadło w udziale gospodyniom. Reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 48 przegrały tylko jedno spotkanie z późniejszymi triumfatorkami. Trzecie miejsce zdobyły dziewczęta na co dzień uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr 85, a tuż za podium uplasowały się zawodniczki ze Szkoły Podstawowej nr 42 z Suchanina. Piąte miejsce zajęły zawodniczki Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De La Salle.

Tuż po zakończeniu rywalizacji na parkiecie dziewczęta zostały udekorowane medala-

mi, pucharami i pamiątkowymi dyplomami.

**Wyniki poszczególnych spotkań:** SP 42 - DLS 10:7, SP 42 - SP 80 7:22, SP 42 - SP 48 6:14, SP 42 - SP 85 6:14, DLS - SP 80 2:30, DLS - SP 48 0:10, DLS - SP 85 6:30, SP 80 - SP 48 24:10, SP 80 - SP 85 21:10, SP 48 - SP 85 10:4

**Klasyfikacja końcowa turnieju:**

1. Szkoła Podstawowa nr 80
2. Szkoła Podstawowa nr 48
3. Szkoła Podstawowa nr 85
4. Szkoła Podstawowa nr 42
5. Szkoła Podstawowa im. Św. Jana De La Salle

**źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek**

